

OBAJTEK: W EUROPIE OD TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ NIE MA ODWROTU

W Europie od transformacji energetycznej nie ma odwrotu, a pakiet Fit for 55 pomoże w jej przeprowadzeniu. Ja chcę, abyśmy w Polsce nie tyle dogonili, co wyprzedzili przyszłość - mówi w wywiadzie dla branżowego portalu Biznesalert.pl prezes PKN Orlen Daniel Obajtek.

"Od dwudziestu lat rozmawialiśmy o konieczności fuzji Orlenu z Lotosem i wreszcie to się dzieje. Orlen nigdy nie rozwijał się tak szybko, jak przez ostatnie cztery lata. Proszę zobaczyć jak dużo nowych inwestycji właśnie realizujemy. A inwestując w energetykę zeroemisyjną, musimy sięgnąć po źródła niskoemisyjne, bilansujące moce odnawialne" - powiedział Obajtek w wywiadzie opublikowanym w piątek.

Jak dodał, gaz to paliwo przejściowe, a kierowany przez niego koncern patrzy w dalszej, strategicznej perspektywie. "To szansa dla energetyki nuklearnej, w tym SMR. Zdajemy sobie sprawę, że GE Hitachi Nuclear Energy nie postawiło jeszcze pierwszego małego reaktora, ale proces pre-certyfikacji już trwa. Pierwsze SMRy powstają jednak w Chinach i Rosji. To nie jest technologia "z kosmosu". Nasz partner ma porozumienie z GE Hitachi - dostawcą reaktora BWRX-300, a my współpracujemy z nim od początku i nadal będziemy współpracować."

"Będziemy mieć pierwszeństwo i zdobywać przez te lata know-how. Wchodząc we współpracę na samym końcu, moglibyśmy zapłacić więcej i nie zdobylibyśmy niezbędnego doświadczenia. Jeśli chodzi o specjalistów od energetyki jądrowej, to mamy ich zaledwie kilku. Dlatego zaczniemy od współpracy naukowej oraz technologicznej, która potem przełoży się na proces inwestycyjny po certyfikacji. Niezbędna jest także odpowiednia legislacja w sprawie SMR, bo trzeba od zera odzwierciedlić nową rzeczywistość w ustawach" - dodał.

Pytany o to, czy inwestując w offshore PKN Orlen będzie współpracować z Polską Grupą Energetyczną, Obajtek powiedział, że PKN Orlen inwestycje w offshore będzie realizować samodzielnie.



Reklama

"Oczywiście standardem przy tego typu projektach jest pozyskanie partnera branżowego czy finansowego. Ale ich już wybraliśmy. Ostatnio podpisaliśmy też porozumienie z GE, zakładające współpracę w zakresie rozwoju technologii offshore.(...) Uważam, że offshore musi być budowany przez silne firmy, nieobciążone aktywami węglowymi. Nikt nie zbuduje farm na morzu na własnym bilansie – muszą one być finansowane ze źródeł zewnętrznych, a banki coraz większą uwagę zwracają na emisyjność poszczególnych kredytobiorców. Koncesje na Bałtyku pochłoną 150 mld złotych inwestycji. Dlatego poradzają sobie z tym tylko te firmy, które są w stanie w sposób nowoczesny finansować projekty, na przykład poprzez project finance czy emisję zielonych obligacji" - zauważył.

"W przypadku inwestycji offshore liczą się też efekty skali. Dlatego chciałbym mieć jak najwięcej koncesji, ale czy to się uda, zależy od ofert konkurentów. Wierzę, że Orlen jest w stanie stworzyć polski łańcuch wartości i mieć decydujące zdanie w kwestii technologii użytej do budowy morskich farm. Bez efektu skali będziemy uzależnieni od partnerów technologicznych, którzy zadecydują o warunkach realizacji farm na Bałtyku. Ale wtedy nie będzie udziału kapitału polskiego na poziomie 50 procent, do jakiego aspirujemy." - podkreślił.

"Jeśli Orlen uzyskałby odpowiedni pakiet koncesji, wtedy budowanie logistyki pod offshore i tworzenie spółki serwisowej po prostu będzie bardziej korzystne. Powtarzam – kluczem do opłacalności jest dostęp do jak największej liczby koncesji. Różnego rodzaju partnerstwa wymagają więcej pracy niż jeden, silny i sprawny podmiot. Mamy na razie jedną koncesję, ale będziemy się starać o kolejne. Musimy patrzeć przyszłościowo" - podsumował Daniel Obajtek.